

***Katalog 2000 Franciszkańskiej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce
Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych 1939–1999,
Warszawa 2000, ss. 399***

Opublikowanie *Katalogu* polecił o. prowincjał Józef Łapiński: „Polecam opublikowanie *Katalogu* Prowincji dla zapisu dziejów jej Diamentowego Jubileuszu: sześćdziesięciolecia w roku 1999, na przełomie wieków i tysiącleci Kościoła Chrystusowego” (s. 2).

Zespół redaktorów wyjaśnił, że: *Katalog* z albumem fotograficznym został opracowany na podstawie zbiorów archiwalnych prowincji, nadesłanych informacji i zdjęć, not historycznych *Katalogu* 1989 oraz wyboru materiałów sympozjum z racji 60-lecia prowincji. Zamieszczone w rozdziale piątym portrety znajdują się w Kurii Prowincjalnej w Warszawie” (s. 2).

Katalog zawiera dane ze stanu prowincji w dniu 1 marca 2000 r. Został opracowany przez zespół czterech franciszkanów tejże prowincji, ale wydrukowany nie przez wydawnictwo „Niepokalanów”, ale przez wydawnictwo księży michalitów: „Michalineum” (Marki k. Warszawy). Szata graficzna *Katalogu*, bogato ilustrowanego, jest bardzo przyjemna. Otwiera ją na okładce piękna wręcz ilustracja: figura NMP Niepokalanej z bazyliki w Niepokalanowie, „zaprojektowana przez br. Maurycego Kowalewskiego i wykonana w klasztornym warsztacie” (s. 2).

Egzemplarz tego *Katalogu*, który poznałem już wcześniej, ofiarował mi w początku września 2000 r. jego inicjator o. prowincjał Józef Łapiński. Przy okazji zauważył, że są w nim błędy. Ta uprzejmość i ta uwaga ośmieliły mnie do sporządzenia recenzji, która wprawdzie nie będzie zawierała samych pochwał, ale może być pożyteczna dla korzystających z *Katalogu*, zwłaszcza dla młodych braci franciszkanów wszystkich trzech prowincji konwentalnych oraz dla tych, którzy w przyszłości będą redagować podobne wydawnictwa. W recenzji zwrócę uwagę nie tyle na przedstawiony w *Katalogu* stan prowincji warszawskiej, ile na aspekty historyczne, skoro właśnie historyczne 60-lecie było jego inspiracją i przedmiotem.

Większość błędów została poprawiona na osobnej, luźnej karcie, gdzie podano 7 błędów rzeczowych i 32 usterki drukarskie.

Część historyczną otwiera relacja prowincjała o. Mariusza Paczóskego (1971–1977 i 1983–1989). Czytamy w niej m.in.: „W roku 1969 utworzono wspólne dla dwóch prowincji wyższe seminarium duchowne Ojców Franciszkanów w Krako-

OMÓWIENIA

wie. W praktyce niezależnie od zupełnie niezłej współpracy międzyprowincjalnej, nigdy nie zaistniało ono jako w pełni wspólne. Co jakiś czas ujawniały się problemy” (s. 88). To zdanie zdaje się sugerować złożenie winy za owe „problemy”, zresztą podane ogólnikowo i bez konkretów, na klasztorno-seminaryjne środowisko krakowskie. Jednostronną tendencję tej autorelacji potwierdza zupełnie różne potraktowanie dwóch sympozjów: jubileuszowego św. Franciszka oraz św. Bonawentury. O tym pierwszym czytamy: „Ze szczególnym szacunkiem został zorganizowany Jubileusz błogosławionej śmierci św. Ojca Franciszka. Sympozjum (26–28 czerwca 1976) zorganizowano w Krakowie u Ojców Bernardynów, a nabożeństwa wieczorne, z określoną wcześniej tematyką, odprawiano kolejno we wszystkich kościołach franciszkańskich. Inauguracji uroczystości dokonał ks. kard. Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski” (s. 87). Tyle o sympozjum u braci bernardynów. Natomiast ani słowa o sympozjum z okazji 700-lecia śmierci św. Bonawentury, Doktora Serafickiego, w naszym klasztorze, macierzystym dla wszystkich klasztorów franciszkańskich w Polsce. To bonawenturiańskie sympozjum również otwierał kard. Karol Wojtyła. Świadczy o tym pomnik, jakim jest duży fresk przedstawiający Doktora Serafickiego u Drzewa Życia w refektarzu klasztoru krakowskiego, a o randze tegoż sympozjum świadczy wydawnictwo: *Św. Bonawentura. Życie i myśl, Niepokalanów*—Warszawa 1976, ss. 619, w którym m.in. czytamy: „Jednym z głównych wydarzeń jubileuszowych w Polsce były „Wykłady o św. Bonawenturze” i „Sympozjum Bonawenturiańskie”, które odbyły się w Krakowie, w klasztorze OO. Franciszkanów, w dniach od 18 do 24 listopada 1974 r. (...). Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, jest zbiorem materiałów przygotowanych, a w większości zaprezentowanych podczas naukowych obchodów jubileuszu św. Bonawentury w Krakowie. Mamy nadzieję, że ten tom jest czymś więcej, niż tylko śladem minionego wydarzenia naukowego i że będzie mógł służyć jako wprowadzenie w świat myśli i dzieła człowieka, którego wielkość przerosła czas” (s. 23n).

Z wyżej wzmiankowanej autorelacji dowiadujemy się, że „podczas kapituły prowincjalnej nadzwyczajnej w marcu 1976 roku powzięto uchwałę o założeniu własnego seminarium w Niepokalanowie. Tej lokalizacji nie chciał zatwierdzić o. Generał. W następnej kadencji prowincjalskiej zmieniono siedzibę na Łagiewniki” (s. 88). Natomiast o. Klemens Sliwiński w relacji za czas prowincjalstwa zmarłego już o. Stanisława Frejlicha (1977–1983), stwierdził, że 22 czerwca 1978 roku miała miejsce kanoniczna erekcja WSD Prowincji Warszawskiej (s. 91).

Wszakże nie należy mniemać, że już wtedy całe WSD zaczęło funkcjonować w Łagiewnikach. Był to bowiem proces kilkuletni, najpierw w klasztorze łagiewnickim, a później w nowo wybudowanym obok gmachu seminaryjnym. Do tego czasu środowisko klasztoru krakowskiego gościło jeszcze braci kleryków prowincji warszawskiej, np. w r. 1979 sześciu z kursu IV, pięciu z kursu V i trzech z kursu VI.

Inną znamioną rzeczą jest fakt, że już po podziale prowincji warszawskiej w 1985/86 r., kiedy seminarium w Łagiewnikach było materialnie i formalnie współ-

ne dla prowincji warszawskiej i gdańskiej, ówczesny prowincjał gdański, o. Leon Rawalski, chciał jednak, aby część braci kleryków z gdańskiej prowincji formowało się w klasztorze krakowskim. Pomimo dużych trudności lokalowych klasztor krakowski chętnie ich przyjął. Było ich maksymalnie dziesięciu, o ile mnie pamięć nie myli. Jeszcze w 1994 r. było dwu gdańszczyzan na kursie III i dwu na kursie VI (*Katalog Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Gdańsk 1994, s. 56).

Dużo miejsca poświęcili redaktorzy *Katalogu* opisowi powstania warszawskiej prowincji Matki Bożej Niepokalanej, czyli podziałowi prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strzemię w sierpniu 1939 r. Skorzystali w tym celu z opracowań naszych historyków: o. Symeona Barcika i o. Damiana Synowca (*O. Maksymilian Kolbe, Środowisko życia i działalności*, Warszawa 1971). Natomiast zabrakło opisu wydarzenia równie ważnego dla prowincji warszawskiej – jej podziału i powstania prowincji gdańskiej św. Maksymiliana Marii Kolbego.

W tym względzie znajdujemy w *Katalogu* krótką wzmiankę z autorelacji o. Mariusza Paczóskego, wyżej cytowanej: „Podziału prowincji, po wielu dyskusjach, dokonano podczas kapituły nadzwyczajnej w naszej prowincji, w listopadzie 1985 roku, a kapituła generalna potwierdziła tę uchwałę. Nowa, trzecia prowincja franciszkanów konwentualnych w Polsce obrała tytuł św. Maksymiliana Marii Kolbego z siedzibą w Gdańsku” (s. 19).

Redaktorzy *Katalogu* nie podają żadnych danych o podziale prowincji, np. ówczesnego stanu prowincji warszawskiej przed podziałem. Nie podają klucza, według którego dokonano podziału osobowego, wykazu klasztorów przydzielonych do nowej gdańskiej prowincji. Brak też w *Katalogu* określenia terenów działania poza granicami Polski i na terenach misyjnych, brak też wytycznych, według których uzgodniono prowadzenie „w pełni wspólnego” WSD w Łagiewnikach – Łodzi.

Na s. 213 czytamy: „Podczas wojny istniało przejściowo studium filozoficzno-teologiczne w Niepokalanowie (...). O. Stanisław Frejlich, dekretem z dnia 22 czerwca 1978 roku powołał własne, pełne, sześcioletnie prowincjalne wyższe seminarium”. Dalej: „Pierwsze mieszkania i sale wykładowe oddano do użytku już jesienią 1983 roku” (tzn. w gmachu nowo wybudowanym). „W roku 1986 nastąpił podział prowincji, a seminarium łagiewnickie stało się domem formacji dla kleryków prowincji warszawskiej i gdańskiej”. Dodajmy, że od 13 czerwca 1998 roku jest klasztorem autonomicznym św. Bonawentury Doktora Serafickiego (*Katalog*, s. 214).

I tu trzeba wnieść poprawkę, ponieważ podczas wojny istniało w Niepokalanowie nie studium filozoficzno-teologiczne, ale studium licealne, filozoficzne i teologiczne, co dokładnie opisał jego uczestnik o. Emil Kołodziej: „W nurcie franciszkańskim 4 (1995)”, ss. 130–147: *Studium franciszkańskie we Lwowie 1938–1944*.

Natomiast bez przeszkód bracia klerycy po ukończeniu nauki w Niepokalanowie wyjeżdżali do Krakowa, gdzie w klasztorze krakowskim trwało i funkcjonowało studium teologiczne bez przerwy, dla obydwu prowincji – krakowskiej i warszawskiej. We Lwowie studiowali teologię ci bracia klerycy, którzy po ukoń-

czeniu tam filozofii nie mogli z powodu kordonu okupacyjnego przyjechać do Krakowa, co stało się możliwe dopiero po zakończeniu wojny, w 1945 roku. Było też tak, że na czas trwania frontu wschodniego, w 1944 roku, trzech naszych braci kleryków zostało przyjętych na studium teologiczne przez księży jezuitów w Starej Wsi: Marian Lisowski, Czesław Skowron, Bernard Leśniak.

Rozdział XV zawiera *Skrócony katalog prowincji Gdańskiej i Krakowskiej* (ss. 333–346). Podczas gdy *Katalog prowincji Gdańskiej* podaje adresy placówek i osoby do nich należące, uwzględniając także Kustodię prowincjalną św. Franciszka z Asyżu w Boliwii (s. 345n), to jednak notuje tylko adresy placówek, bez danych osobowych. Podobnie było w poprzednich katalogach prowincji warszawskiej, np. w *Katalogu* z roku 1995. Natomiast w wykazie trzech placówek misyjnych w Peru są ich adresy, a także imiona i nazwiska braci misjonarzy (s. 344).

Rozdział XVI (ss. 347–355) został poświęcony Siostron Klaryskom, kolejno w klasztorach: Kraków, Miedniewice, Sitaniec k. Zamościa, Skaryszew k. Radomia, Stary Sącz.

Starożytność i godność klasztoru w Starym Sączu, zwłaszcza po kanonizacji jego założycielki św. Kingi, prosi się na umiejscowienie go nie na końcu, ale na drugim miejscu, po klasztorze św. Andrzeja Ap. w Krakowie. Każdy z tych klasztorów został opatrzony rysem historycznym.

W notatce historycznej dotyczącej klasztoru krakowskiego, sporządzonej nie przez klaryski krakowskie, ale przez redaktorów *Katalogu*, czytamy: „W wyniku starań afrykańskiego biskupa i zachęty generała zakonu franciszkanów (OFMConv) – powstał klasztor misyjny w 1990 roku w Ghanie, w miejscowości Saltpond” (s. 351).

Szkoda, że redaktorzy *Katalogu* nie dołączyli do klasztoru klarysek krakowskich tej misji w Ghanie: adresu placówki i sióstr misjonek, tak jak zostały podane placówki misyjne i misjonarze naszych franciszkańskich prowincji.

W tymże rysie historycznym czytamy: „Klasztor sióstr klarysek w Kaliszu (od 1988 roku, a przedtem w Międzyrzeczu Wielkopolskim) również wywodzi się ze wspólnoty krakowskiej, aczkolwiek – po wielu przejściach, doświadczeniach i przemysłeniach – obecnie zupełnie autonomiczny i uformowany konwent dąży do wypracowania własnej tożsamości i charyzmatu w oparciu o *Regulę* Innocentego IV z roku 1247, (dlatego mówi się o „innocentkach w brązowych habitach), a nie papieża Urbana IV z roku 1263” (s. 351).

Trzeba tu wnieść poprawkę, ponieważ klaryski innocentki nie ślubują reguły papieża Innocentego IV z roku 1247, która nigdzie nie jest stosowana, ani nawet znana, ale *Regulę* św. Klary z Asyżu, z roku 1253, którą na kilka dni przed jej śmiercią, na jej usilne prośby, zatwierdził Innocenty IV dla klasztoru San Damiano w Asyżu (patrz: C. Niezgodna, *Święta Klara z Asyżu w świetle Poverella*, Kraków 1993, ss. 136–139 i 143 – „Klaryski, które za podstawę swych Konstytucji przyjęły *Regulę* św. Klary, nazywają się popularnie, choć niestety myląc, innocentkami, natomiast Klaryski pozostające przy *Regule* Urbana IV zwą się urbanistkami”

(A. Blasucci, *Clarisse Innocenziane e Urbaniste*, [w:] *Diz. Degli Istituti di Perfezione*, t. 2, kol. 1142–1146).

Do szesnastu rozdziałów *Katalogu* został dołączony jako rozdział XVII: „Album kościołów i domów Prowincji oraz Sióstr Klarysek”. Album ten posiada własną paginację: 1+ – 64+. Zawiera 128 barwnych, pięknie wykonanych ilustracji, najczęściej po dwie lub więcej fotografii na poszczególne placówki. Na niektórych tylko widać franciszkanów albo klaryski. Na fotografii kaplicy klauzurowej w Skaryszewie za ołtarzowym Krucyfiksem widnieje okrągłe okno, a w nim stacje Drogi Krzyżowej. Jest to Droga Krzyżowa na ścianie kaplicy zewnętrznej dla wiernych, widziana przez to okno. Dzisiaj już tej Drogi Krzyżowej nie widać, bo w oknie ołtarzowym jest piękny witraż, w którym aniołowie adorują Ukrzyżowanego.

Najważniejszym punktem *Katalogu* jest rozdział V: „Powstanie Prowincji i poczet Prowincjałów” (ss. 57–116). Właśnie ów poczet prowincjałów zawiera historię 60-lecia prowincji Matki Bożej Niepokalanej od jej powstania w sierpniu 1930 roku do roku 1999.

W barwnych portretach uwidocznieni zostali wszyscy kolejni przełożeni prowincji warszawskiej, od o. Maurycego Mazurka do o. Józefa Łapińskiego. Pod portretem każdego z nich zamieszczono jego krótki biogram, a następnie scharakteryzowano jego kadencję przełożenią w dłuższym tekście, bądź wziętym z relacji złożonej podczas odnośnej kapituły prowincjalnej kończącej jego urzędowanie, przy czym cztery z nich to autorelacje samych prowincjałów; bądź to relacje złożone przez uprawnionych sprawozdawców; jeszcze inne to relacje wyjęte z *Katalogu Prowincji* z roku 1989.

Najobszerniejszą z nich i najbardziej szczegółową jest relacja aktualnego wówczas prowincjała, o. Józefa Łapińskiego, który nie tylko scharakteryzował życie i działalność prowincji w czasie jego dwukrotnej kadencji (1992–1999), ale też nakreślił obraz aktualnego w 1999 roku stanu prowincji: „Stan materialny i personalny” (ss. 108–112), „Sytuacja formacyjna i duchowa” (ss. 113–116). W podsumowaniu stanu personalnego czytamy m.in.: „W maju 1992 roku, kiedy obejmowałem sprawowanie urzędu, prowincja liczyła 416 zakonników (146 kapłanów, 187 braci, 61 kleryków i 22 nowicjuszów) i 18 postulantów. Po zakończeniu pierwszej, czteroletniej kadencji prowincja liczyła 468 zakonników (181 kapłanów, 194 braci zakonnych, 64 kleryków i 29 nowicjuszów) i 10 postulantów. Natomiast w chwili obecnej, w listopadzie 1999 roku, prowincja liczy 448 zakonników (199 kapłanów, 176 braci zakonnych, 57 kleryków i 16 nowicjuszów) i 43 postulantów” (s. 112). W odniesieniu do sytuacji duchowej: „Siedmiu błogosławionych męczenników to wielki dar nieba dla naszej prowincji na jej diamentowy jubileusz 60-lecia” (s. 115). Wiemy, że są to: bł. Pius Bartosik, bł. Antonin Bajewski, bł. Bonifacy Żukowski, bł. Tymoteusz Trojanowski, wszyscy czterej z Niepokalanowa, oraz bł. Innocenty Guz, bł. Achilles Puchała i bł. Herman Stępień. – „Trwajmy więc z podziwem w dziękczynieniu i z radością śpiewajmy *Te Deum laudamus*, tak, jak to czyniliśmy

OMÓWIENIA

17 października w Niepokalanowie, tak teraz w łagiewnickim sanktuarium św. Antoniego, dzień w którym przeżywalismy z papieżem-rodakiem uroczystości beatyfikacyjne w Warszawie 13 czerwca. Współpracujemy z Bogiem modlitwą i szlachetnością życia, abyśmy nie musieli długo czekać na następną beatyfikację w prowincji. Może to będzie Sługa Boży o. Melchior Fordon, druga chluba naszego konwentu w Grodnie” (s. 115n).

Osobiście mam niedosyt z powodu zbyt krótkiej relacji z kadencji urzędowania o. prowincjała Władysława Ryguły (1968–1971), wziętej z *Katalogu Prowincji* z roku 1989, podczas gdy zapewne można było uzyskać od niego więcej wiadomości, skoro jest łatwo dostępny: „Od 15 lat przebywa w Niepokalanowie, z poświęceniem oddając się posłudze konfesjonatu w klasztorze i w bazylice” (s. 83 – z biogramu pod portretem).

Druga moja uwaga dotyczy relacji z prowincjalstwa o. Lutosława Pieprzyckiego (1965–1968), którą złożył o. Witold Grał. Mianowicie, tylko w tej relacji zostały zamieszczone „pewne zarzuty (...). Na te zarzuty o. prowincjał Pieprzycki dał wystarczające odpowiedzi i otrzymał absolicję kapituły” (s. 82). Czy jednak nie lepiej było poprzestać na jego osiągnięciach, które podkreślił „O. Generał Zakonu Bazyli Heiser, przewodniczący kapituły prowincjalnej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w 1968 roku, kiedy o. prowincjał Lutosław Pieprzycki kończył kadencję” (s. 82)?

Owe zarzuty to głosy podczas dyskusji uczestników kapituły prowincjalnej. Ich przytoczenie miało sens w sprawozdaniu z tejże kapituły. Czy było potrzebne w *Katalogu* historycznym, w ponad 30 lat później? Czyż redaktorzy *Katalogu 2000* nie powinni zastosować tu jakże chrześcijańskiego adagium: *De mortuis nil nisi bene!*?

Cecylian Niezgodą OFMConv